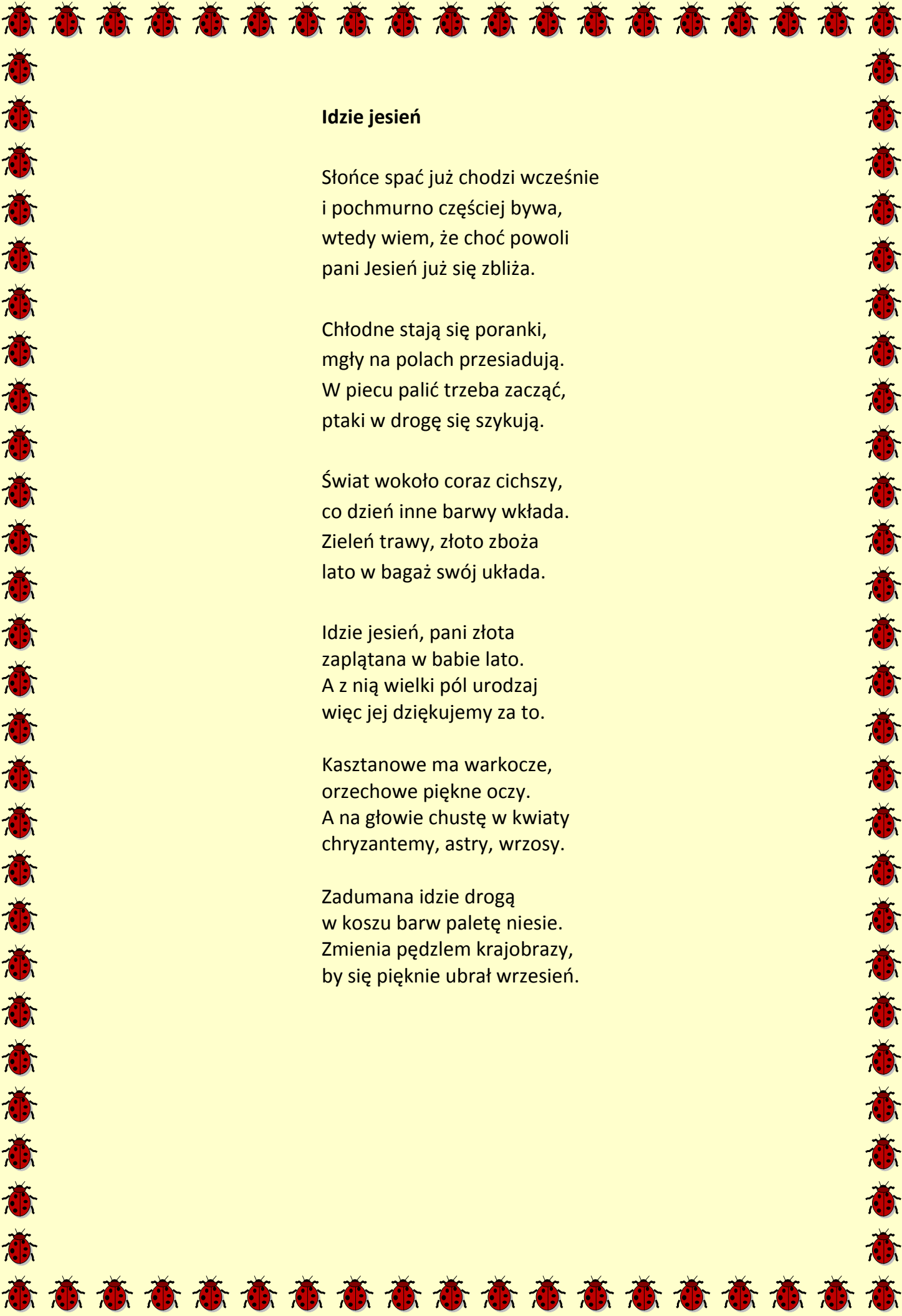




Idzie jesień

Słońce spać już chodzi wcześniej
i pochmurno częściej bywa,
wtedy wiem, że choć powoli
pani Jesień już się zbliża.

Chłodne stają się poranki,
mgły na polach przesiadują.
W piecu palić trzeba zacząć,
ptaki w drogę się szykują.

Świat wokoło coraz cichszy,
co dzień inne barwy wkłada.
Zieleń trawy, złoto zboża
lato w bagaż swój układa.

Idzie jesień, pani złota
zaplątana w babie lato.
A z nią wielki pól urodzaj
więc jej dziękujemy za to.

Kasztanowe ma warkocze,
orzechowe piękne oczy.
A na głowie chustę w kwiaty
chryzantemy, astry, wrzosy.

Zadumana idzie drogą
w koszu barw paletę niesie.
Zmienia pędzlem krajobrazy,
by się pięknie ubrał wrzesień.